KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Września. — Rok 1844. Środa. № 236. Jutro, Śty Wiktoryn.

Wczoraj w rocznicę błogosławionej pamiątki Koronacji Cesarskiej NN. MIKOŁAJA Igo, i ALEXANDRY TEODORÓWNY, odbytej w mieście Moskwie r. 1826go, odprawiały się Nabożeństwa we wszystkich Kościołach Warszawy wszelkich Mszą S. JW. X. Hrabia *Łubieński* Biskup Sufrag: wyznań. O 9tej, w Archikatedrze Śgo JANA miał Kaliski. Nastąpiło *Te Deum* i modły o błogosławieństwo PRZEDWIECZNEGO dla miłościwego MONARCHY i JEGO NN. RODZINY. Następnie w Świątyni BOŻEJ według obrzędu Greko Ross: na Podwalu, odbyło się uroczyste Nabożeństwo celebrowane przez JW. X. *Nowickiego* Oficjała Dziekana Metrop:, przy asystencji Duchowieństwa katedralnego. W czasie Hymnu dziękczynnego, działa Cytadeli wydawały salwy. W tymże czasie odbywało się Nabożeństwo w Obozie. W kościele PP. *Wizytek* w czasie Mszy Ś. Uczniowie Gimnazjum *Realnego* wykonali dzieła religijne muzycz: *Nideckiego*, *Krogulskiego*, Te Deum *Stefaniego* i Hymn *Lwowa*. Uczniowie Gimnazjum 2go w Kościele XX. *Karmelitów* wykonali Mszą *Elsnera* i Hymn *Lwowa*. Uczniowie Szkoły Powiatowej przy ulicy Freta. pod przewodnictwem JP. *Strybel* Nauczyciela śpiewów, w czasie Nabożeństwa w Kościele XX. *Franciszkanów* odśpiewali Mszą J. *Elsnera* i Hymn BOŻE CESARZA chroń. W kościele Ś. ALEXANDRA, Uczniowie Szkoły Powiatowej z *Nowego Swiatu*, pod dyrekcją JP. *Skapczyńskiego*, w czasie Nabożeństwa odśpiewali Mszę utworu K. *Kurpińskiego*, Te Deum J. *Stefaniego* i Hymn powyższy. Także we wszystkich Bóżnicach Izraels: odbyło się Nabożeństwo, a przy ulicy Danielewiczowsk: uczniowie szkoły Rabinów, odśpiewali Alleluia, Hymn *Lwowa*, i Psalm stosowny. Wieczorem wszystkie domy tutejszej stolicy oświetlono. Wieczór był jeden z najpogodniejszych tego lata.

Magistrat M. Warszawy, zawiadamiając, że wiele osób w Warszawie zamieszkałych, posiadających bilety na *utrzymywanie broni* palnej, opłaty od tejże po kop: sr: 30 od każdej rocznie do Kassy tutejszej dochodów Skarb: nie wnoszą, a niektóre wyniosłszy się od lat kilku na prowincją, o obowiązku tym zupełnie zapomniały i przezto narażają Władze na niepotrzebne korespondencje i trudność w wynalezieniu ich teraźniejszych zamieszkań; Magistrat zatem uprzedza ich, że jeżeli z wniesieniem tych należytości nie pośpieszą, po upływie bezskutecznym dni 20, lista zalegających osób Władzy wyższej przedstawioną będzie, z wnioskiem odebrania im biletów.

— (Art n.) Po długiej i dolegliwej chorobie w d. 2m b. m. przeniósł się do wieczności w 42 roku życia, opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, ś. p. Józef *Lessel*, Obywatel, Budowniczy tutejszego miasta, Członek Warsz: Towarz: Dobroczynności. Zgon Jego pogrążył w nieutulonym żalu, opłakniącą Matkę, Żonę, nieletniego Synka, liczne Rodzeństwo, w których całe swoie szczęście pokładał, i tych wszystkich którzy go bliżej znali, i zacne przymioty serca i duszy oceniali. Przyjacielski i szczery w domowem pożyciu, sprawiedliwy w urzędowaniu, chętny i bezinteresowny wzywającym jego rady i pomocy, w miarę swych dochodów chętnie wspierał nieszczęśliwych, dla tego też zyskał ogólny szacunek, i imie nieskażonego charakteru, poczciwego człowieka. Prawdziwy Przyjaciel oddając hołd przyjaźni i cnocie, te kilka wyrazów ze szczerego serca pochodzących, ze łzami skreśla. Pokój Twoim szan: zwłokom.! A.

— Józefa z Waskiewiczów *Marchand*, onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych na exportację zwłok Jej dziś o godz: 6tej po południu z domu przy ulicy Nowy Swiat N° 1256 na smętarz Powązkowski.

— Natalja *Drac*, onegdaj zakończyła życie. Stroskani Rodzice, Bracia i Siostra, zapraszają na exportację zwłok dziś o godz: 5tej z połud: z domu przy ul: Nowy-Świat N° 1292, na smętarz Powąz:, i na exekwje w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana w Kościele OO. Kapucynów odbyć się mające.

— Ś p. Alexander *Kwiatkowski*, onegdaj rozstał się

z tym światem. Zaprasza się Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jego dziś o god: 3ej po połud: z Kościoła XX Dominikanów, na smętarz Powązk:. — Pozostały Mąż z 3ma Synami, Matką, Bratem i Siostrą ś. p. Emilji z Kiesewetterów *Rogowskiej*, wczoraj, po krótkiej słabości, przeżywszy zaledwie lat 23, zmarłej, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok iutro o godz: 5tej po południu z domu przy ulicy Nowy-Świat Nro 1290, na smętarz Ewanielicko Augsburgski odbyć się maiącą. — Exportacja zwłok ś. p. Jana *Bertram*, odbędzie się nie dziś, iak wczoraj ogłoszono, lecz iutro o godzinie 3ciej po południu z Kaskady za rogatkami Marymontskiemi, na smętarz Reformowany. — *Pamiętnika Relig:-moralne:* zeszyt 3ci tomu VII. wyszedł z druku i zawiera: Sgo BAZYLEGO homilię przeciwko złemu użyciu bogactw, przekład X. Pawła *Rzewuskiego;* wiadomość histor: o najdawniejszych bskupstwach w Polsce, przez Józ: *Czajkowskiego;* Rys histor: wymowy duchownej w ogólności a szczególniej w Polsce, przez X. J.K. *Szlewskiego;* Kazanie na uroczystość Wniebowz: P. MARJI, Rozporządzenia Rządowe w r. 1834, i Rozmait:. — Składki dla Nadwiślan w Red: Kurjera do końca z. m. zebrane wynoszą zł. 6 033 gr. 6. Wczoraj złożono od A. B. zł. 2. Za 4ry *brzytwy* ofiarowane na korzyść Nadwiślan a puszczone w Sklepie ubogich przez licytację, dano złotych 20. — (Ar: n:). Ile każdemu człowiekowi życie iest miłe, to aż nadto wszystkim wiadomo, lecz kto komu takowe uratuie, to znowu byłoby zbytecznem dowodzenie, ile iest wdzięczny Człowiek wybawcy swoiemu, a iednak więcej daleko czuć to potrafi, iakby to wyrazić zdołał, i właśnie w takiem że znajduiąc się położeniu, czuię się być w obowiązku, w dowód moiej wdzięczności wyznać to publicznie, iż zagrożony będąc utratą życia w słabości *strangwicą* zwanej, przy okropnych boleściach, W. *Baumgarten* Lekarz, przy użyciu właściwych zaradczych środków, uwolnił mnie od zabójczych bólów, a tym samym ocalił mi życie. Nie wymową można za to wdzięczność wyrazić, ani ziemska może być za to nagroda, lecz BÓG Wszechmocny niech Ci zacny Lekarzu nagrodzi za uratowanie bliźniego, a do zgonu wdzięcznego Ci Jana *Grabowskiego* Obywatela z Pragi. — W składzie papieru A. *Zalewskiego* przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit: *C.* iest do nabycia za zł. 600 prześliczny Obraz Stej MAGDALENY pokutuiącej, w naturalnej wielkości olejno zrobiony, wykonaniem do znanego obrazu pędzla *Tysiewicza* nader zbliżony, przytem pięknie oprawny. — Onegdaj w iednym z domów na *Rybakach*, Żona Wyrobnika, w zamiarze odebrania sobie życia, napiła się serwaseru; stan zdrowia iej iest wątpliwy. Na tejże ulicy, syn Wyrobnika półtora roku maiący, wypadł z okna pierwszego piętra, i pomimo danej mu pomocy lekarskiej, wkrótce życie zakończył. Za rogatkami Wolskiemi w iednym z znajduiących się tam młynów wietrznych, Młynarz odebrał sobie życie przez powieszenie. — Powszechne iest narzekanie na tego lata nieurodzaj *Kartofli*, lecz w niektórych miejscach różne ogrodowizny zrodziły się w obfitości; *Gruszek* dowożą co dzień mnóstwo do Warsz:, a z okolic *Błonia* przyniesiono do Drukarni *Kurjera* głowę kapusty prawdziwie olbrzymią, bo ważącą przeszło 12 fu:. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. r.s. 14 k.82 (zł. 98 gr 24); wartość kup: k. 11 5/6.

(Ar: nad:). Zaledwie głos rozpaczy rozległ się po obszarze *Powiśla* klęską ostatniej powodzi nawiedzonego, aliści tysiące serc tkliwych, dla których łza niedoli nigdy oboiętną nie iest, pośpieszyło ze złożeniem hojnych ofiar na ołtarzu ludzkości dla przyniesienia ulgi tym, którzy z szczupłego mienia i przytułku wyzuci, prócz głodu i nędzy innej dla siebie przyszłości rokować nie śmieli. Dziś nawet kiedy klęska powodzi przestała być (smutną niestety) nowością, pod wpływem której współczucia litość i najsilniej obudzać się zwykły, dziś mówię ieszcze znaczne datki z zagranicy nawet są nadsyłane dla wsparcia nieszczęśliwych, bo nieść ulgę cierpiącym iest potrzebą serc prawych. Tak szczodre więc zasiłki i znana powszechnie prawość uczuć tych, którym rozdział i szafunek tych ofiar poruczonym został, pocieszaiącą stanowią rękojmię, że obok cnoty litości ieszcze i sprawiedliwość zachowaną będzie, bo iedna cnota nie iest cnotą. I w tym to duchu poważam się tu zwrócić ich opiekuńcze względy najnieszczęśliwszych wiejskich powiślan, którzy tąż samą, a w skutkach swych bo-

leśniejszą ieszcze klęską dotknięci do tych samych współczuć litości maią prawo, godzi się mniemać, że niedola ich iakąkolwiek ulgę w tak znakomitych zasiłkach znaleśćby powinna. Bo kto niewidział wiejskiego powiśla po powodzi, ten o okropności tej klęski nie ma dostatecznego wyobrażenia. Tam to wściekły orkan niszczącego żywiołu, unosząc z sobą chaty, dobytek i cały plon spodziewany, ową iedyną przyszłości kmiotka rękojmię, najboleśniejszą tysiącom rodzin zadał klęskę, wydarł im mienie, a obecność i przyszłość ich naznaczaiąc przerażaiącem piętnem głodu, potoki gorzkich łez im wycisnął. Obszar rozległych niw nadwiślańskich które niedawno obfity plon rokowały, najsmutniejszą dziś przedstawia widownię. Ani podobna tam rozpoznać iakie było zasiane zboże, zaledwie ślady gdzie stały niektóre chaty siłą wody uniesione, a rolnik ocaliwszy przynajmniej życie, dziś zmuszony iest sprzedać zabezcen ostatni pozostały mu dobytek dla licznej rodziny, dla zgłodniałych dziatek, bo zdaie się że na wiejskiem powiślu po klęsce powodzi nowa klęska dopomina się nowych ofiar. Taki obraz ogólnego spustoszenia przedstawia wieś *Glinki* pod *Górą Kalwarją* i inne przyległe podwójną powodzią dotknięte, przez które przeciedzaiąc waruszony przeraża ącym duszę i serce widokiem, postanowiłem skreślić te szczegóły żadną przesadą nieskażone, w przekonaniu, że ieżeli godzi się na uczucia współobywateli rachować, tedy znajdą się nieiakie środki ratunku dla tych nieszczęśliwych; inaczej iakaż przyszłość ich czeka? padną ofiarą nędzy. Litości więc dla nich litości! a mały datek z rąk licznych Dobroczyńców wielkiego dopełni dzieła w sprawie cierpiącej ludzkości. J. B.

Abram *Elbinger* Majster i Fabrykant Wyrobów *tkackich*, na założenie Osady Rolniczo-Fabrycznej dla *Starozakonnych*, otrzymawszy od Rządu przestrzeń gruntów na tak zwanem *Pustkowiu Kaczka* i *Piekło*, od sprzedaży Dóbr *Lubochnia* przy Skarbie pozostałych, w Powiecie *Rawskim* Gubernji Mazowieckiej położoną, w odległości od Miasta *Tomaszowa Mazowieckiego* wiorst 2½; zawiadamia niniejszem wszystkich Starozakonnych, którzy posiadaią warsztaty Tkackie, Farbiarskie, Tokarskie, Ślusarskie, Kowalskie, Stolarskie, i tym podobne, a zarazem mieć mogący zamiar osiedlenia się w wyż wyrażonej osadzie, nieść mogącej, prócz właściwych korzyści z profesji i rolnictwa, w czasie wolnym od roboty w polu, znaczne korzyści z furmanek, z powodu położonych pod samą granicą Osady, kopalni i pieców wapiennych, iak niemniej i windugi we wsi *Piekło*, na rzece *Pilicy*, do spławu drzewa, a nadto maiącej dwie strugi ciągnące się przez całą długość osady, wpadaiące do Pilicy pod windugą, obficie dostarczaiące wody do przedmiotów fabrycznych, iż dla zawarcia w tym względzie umowy o objęcie Kolonji, wszelkie zgłaszania się i zawiadamiania, przyjmować będę franko przez pocztę, pod adresem „A. Elbinger, Majster i Fabrykant Wyrobów Tkackich" w stałem zamieszkaniu w mieście Tomaszowie Mazowieckim; zaś w Warszawie przy rogu ulic Żurawiej i Brackiej Nro 1587, u Starozakonnego Chaima *Janower*, na które natychmiastowa odpowiedź zapewnia się. Przytem zawiadamia wszystkie Dozory Bóżnicze w Powiecie Rawskim istnieiące, iż tamże Młodzieńcy *Sieroty*, lub biednych rodziców maiący, najmniej lat 13 wieku liczący, niekalekí, zaopatrzeni w dowody swego pochodzenia podług przepisów Rządowych, iak niemniej i w odzież na pierwszy wstęp potrzebną, przyjmowani będą *bezpłatnie* do nauki rzemiosł i rolnictwa, do czego który okaże chęć i usposobienie, pobieraiąc przytem początkowe nauki religji, czytania i pisania, dla usposobienia ich na użytecznych społeczeństwu ludzi, i zapewnia na przyszłość przyzwoitego z pracy sposobu utrzymania i wyżywienia się. Sądząc, że dozory Bóżnicze, dostrzegłszy takowych, za adresem wyż wyrażonym odsyłać do mnie raczą.

Anglja. — *Okonel* ciągle odbiera w więzieniu podarunki od swoich stronników; w tych dniach przysłano mu na przysmak ubitą sarnę. — Prezes *Rozas* w Rzeczypospolitej *Argentyńskiej* rozkazał, aby tylko Nauczyciele *katoliccy* mogli mieć posady przy szkołach tameczných.

Francja. — W sprawie *Otaheiti* Rząd ang: ma zganić postępowanie Konsula *Pritchard* (Pryczar), zaś Rząd francuzki ma zganić postępowanie Kapita-

na *Bruat* i Porucznika *D'Aubigny* (Dobini). — Wiele rodzin ang: opuściło Paryż. — Pan *Chateaubriand* (Szatobrjan) uda się do Wenecji do Xięcia *Bordo*.

Hiszpanja. — Spokojność w Madrycie zupełnie iest przywróconą; Władza zaniechała nadzwyczajnych środków ostrożności. — 8go z. m. rozstrzelano w *Orense* 3ch Karlistów. — Na drodze z *Taragony* do *Walencji* złamała się oś przy poieździe Królew:, nikt iednak nie poniósł szwanku.

Niemcy. — Do brzegów *Maroko* ma także popłynąć flotylla *Austrjacka*. — W obwodzie Kwidzyńskim w Prusach, zalała woda całkiem 171 miast i wsi z 23 043 mieszkańcami, częściowo 87 siedzib z 23,035 mieszkańcami. Szkody z tąd wynikłej obliczyć nie podobna.

Turcja. — W tych dniach wybuchł pożar w bliskości Sułtańskiej fabryki prochu; płomienie iednak wcześniej ugaszono, nim zdołały ogarnąć składy prochu.

Rozmaitości. — Na licytacji w *Londynie* teraz sprzedano galerją obrazów P. *Penrice* (Penrays). Galerja ta składała się *tylko* z 10 obrazów, a iednak otrzymano za nią *pół miljona złotych p.*; z tych zapłacono 40,000 za *Ucieczkę do Egiptu* (Lorrena), tyleż za *Karczmę* (Teniersa), 60,000 zł. za *Lota opuszczaiącego Sodomę* (Guidego), a 140,000 za *Sąd Parysa* (Rubensa). Inne 6 obrazów stosunkowo również drogo opłacone zostały. — W *Paryżu* obliczono, że w ciągu roku 1843 było dni gorąca 57, zimna 58, śniegu 12, mgły 180, a deszczu 140. — W przeszłym roku na iednym z Koncertów w *Warszawie* mieliśmy Uwerturę wykonaną przez 12tu Fortepjanistów. W *Wiedniu* podczas Kongresu (1815) w pałacu *Burgu* dany był Koncert na *100 fortepjanach*, pod dyrekcją ówczasowego sławnego Kompozytora *Saljerego*.

SZARADA.

Pierwsze i *czwarte* bawią, a litera *trzecie*,
Drugie czwarte też bawią. *Wszystkie* gdy zgadniecie
Przyznacie śmiało,
Że znaczą mało.
(Zeszła Szarada *Porcelany*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jezierski Karol Hr. z Mińska; Potulicki Kazim: Hr: z Obór; Wojciechowski Felix Sędzia Try: z Radomia; Chełmicki Ign: Radca Tow: Kred: z Ojżanowa; Dziubandowski Aloizy Nacz: Kom: z Siedlec; Kopyciński Fr: Dz: z Krzywicy; Morawski Tade: Oby: z Stydyni; Trzciński Adam Dz: z Trzcianny; Kownacki Kazim: Oby: z Regnowa; Deskur Stan: Oby: z Smagorzewa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w połud: 18.

TEATR WIELKI. Jutro, 20ty raz *Dżytana*.